Kolęda warszawska 1939

Autorem wiersza jest [**STANISŁAW BALIŃSKI**](https://poezja.org/wz/Bali%C5%84ski_Stanis%C5%82aw/)

O, Mat­ko, odłóż dzień Na­ro­dze­nia  
Na inny czas,  
Nie­chaj nie wi­dzą oczy Stwo­rze­nia,  
Jak gnę­bią nas.  
  
Nie­chaj się ro­dzi Syn naj­mil­szy,  
Wśród in­nych gwiazd,  
Ale nie u nas, nie w naj­smut­niej­szem,  
Ze wszyst­kich miast.  
  
Bo w na­szem mie­ście, któ­re pa­mię­tasz,  
Z da­le­kich dni,  
Krzy­że wy­ro­sły, krzy­że i cmen­tarz,  
Świe­ży od krwi.  
  
Bo na­sze dzie­ci pod szrap­ne­ła­mi,  
Pa­dły bez tchu.  
O! Świę­ta, Ma­ry­jo, módl się za nami,  
Lecz nie chodź tu.  
  
A je­śli chcesz już na­ro­dzić w cie­niu  
War­szaw­skich zgliszcz,  
To le­piej za­raz po na­ro­dze­niu,  
Rzuć Go na Krzyż.